

Załącznik 2
AUTOREFERAT

Attachment 2
SCIENTIFIC AUTOBIOGRAPHY

dr Maciej Janik

AUTOREFERAT

I. Podstawowe informacje o kandydacie

Urodziłem się 15 grudnia 1951 roku w Lublińcu. Po ukończeniu w tym mieście Szkoły Podstawowej, a następnie w 1969 r. Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza, podjąłem studia historyczne na Uniwersytecie Śląskim. W okresie studiów związany byłem ze studenckim ruchem naukowym sprawując m.in. funkcję prezesa Koła Naukowego Historyków UŚ oraz biorąc udział w zainicjowanej i prowadzonej przez doc. dr hab. Józefa Szymańskiego akcji inwentaryzacji zabytków epigrafiki staropolskiej¹. Uczęszczałem na seminaria magisterskie profesorów Józefa Szymańskiego oraz Stefana Marii Kuczyńskiego. Studia ukończyłem w 1974 r. broniąc pracę magisterską napisaną pod kierunkiem prof. dr. hab. Stefana Marii Kuczyńskiego. W latach 1974-1979 pracowałem w działach historii muzeów: Świętokrzyskiego w Kielcach, Historycznego w Warszawie (staż zawodowy), Państwowego Muzeum Przytkowskich w Jędrzejowie. W lutym 1979 r. ukończyłem Podyplomowe Studium Muzeologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie w zakresie historii sztuki. W latach w 1979 – 2001 związałem swoje losy zawodowe z rodzinnym miastem Lublińcem, pracując tutaj w kilku placówkach oświatowych jako wychowawca, nauczyciel języka łacińskiego i historii. Dekada doświadczeń pedagogicznych, połączonych z wcześniejszą pracą muzealnika oraz intensywnymi obserwacjami pozyskiwanymi w trakcie przeróżnych inicjatyw regionalistycznych, ukształtowała ostatecznie – jak mi się wydaje - moją osobowość historyka. Jej najtrwalszym fundamentem wszelako są inspiracje pozyskane w trakcie wieloletniej współpracy z moim Mistrzem – prof. Józefem Szymańskim.

Od października 2002 roku aż do chwili obecnej pracuję jako adiunkt w Instytucie Historii Akademii Jana Długosza w Częstochowie.

¹ Działalność tę wspominam w pracy: *W Kole i „na kole”* (wspomnienia pierwszego prezesa Studenckiego Koła Naukowego Historyków Uniwersytetu Śląskiego w latach 1969-1971). *35 lat Studenckiego Koła Naukowego Historyków*, pod red. I. Lar. Katowice 2004, s. 54 – 64.

II. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/artystyczne – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej.

- magisterium: *Problem tzw. „ludzi ubogich” w polskiej myśli społeczno-politycznej XV – XVI w.*, 1974, Uniwersytet Śląski, Katowice, historia średniowieczna Polski;
- dyplom dwusemestralnego Podyplomowego Studium Muzeologicznego na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie w zakresie historii sztuki, 1979 r;
- dyplom Studium Kwalifikacyjnego w zakresie pedagogiki specjalnej – surdopedagogika, 1988;
- doktorat: *Polskie kalendarze astrologiczne epoki saskiej*, 2001, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, LUBLIN, nauki pomocnicze historii.

III. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/artystycznych.

1 IV 1974 – 1 IX 1977 : pomocnik muzealny i asystent w Muzeum Świętokrzyskim (później Narodowym) w Kielcach; staż muzealny w Dziale Historii Muzeum m. stołecznego Warszawy w 1977 r;

1.IX 1977 – II 1979: starszy asystent i kierownik Działu Historii i Dawnej Farmacji w Państwowym Muzeum im. Przytkowskich w Jędrzejowie;

1. III 1979 – 2001 – wychowawca i nauczyciel w placówkach oświatowych Lublińca (woj. śląskie): Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Głuchych nr 2 im. Janusza Korczaka w Lublińcu (wychowawca), Zespół Szkół Medycznych w Lublińcu – od 1988 (nauczyciel j. łacińskiego), Zespół Szkół im. Adama Mickiewicza w Lublińcu – od I 1991 (nauczyciel historii);

1 X. 2002 r. do chwili obecnej : adiunkt w Instytucie Historii Akademii Jana Długosza w Częstochowie, pracownik Zakładów: Dydaktyki Historii (do 2008 r.), Metodologii i Historii Historiografii (2008-2012), Nauk Pomocniczych Historii i Archiwistyki (od 2012 r.).

IV. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.):

Podstawę do wszczęcia postępowania habilitacyjnego stanowi „opublikowany jednotematyczny cykl publikacji” : *Źródła historyczne w przestrzeni kultury popularnej i edukacji.*

IV.1. Publikacje przed uzyskaniem stopnia naukowego doktora (zob. załącznik 3 C)

IV.2. Publikacje po uzyskaniu stopnia naukowego doktora (zob. załącznik 3 C)

IV.3. Omówienie celu naukowego/artystycznego ww. pracy/prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania

Lata 1974-2001

Od ukończenia studiów towarzyszyło mi silne przekonanie, że niezależnie od wykonywanej profesji, osobowość prawdziwego historyka konstituuje żywy kontakt badawczy z różnego typu źródłami historycznymi. Umiejętność ich dostrzegania, nawet w skromnych realiach partykularzy regionalnych, następnie zaś interpretacji oraz wykorzystania w narracjach odwołujących się do metod różnych dyscyplin humanistyki, zdawały się gwarantować ciekawą drogę życiową. Zapewne nie wybrałbym jej, gdyby nie inspiracje przekazane mi i mojemu środowisku koleżeńskiemu, przez profesora Józefa Szymańskiego. To dzięki niemu zbliżyłem się do erudycyjnego studium nauk pomocniczych historii. Dzięki niemu też, już na studiach, zaangażowałem się w podjęty przez Profesora program inwentaryzacji i opracowania zabytków epigrafiki staropolskiej. Aktywności te utrwaliłem i rozszerzyłem już po studiach jako pracownik Muzeum Świętokrzyskiego (później Narodowego) w Kielcach i Państwowego Muzeum im. Przypkowskich w Jędrzejowie. W okresie pobytu w Kielcach, jako przedstawiciel instytucji patronującej badaniom, uczestniczyłem w studenckich obozach inwentaryzacji zabytków epigrafiki, pracując jednocześnie nad opracowaniem własnego zeszytu *Corpus Inscriptionum Poloniae*². Został on ukończony w pierwszej połowie lat 80.

² *Corpus Inscriptionum Poloniae*, z.5, t. 1., Kielce 1986, ss.1-216; *Właściciele zamku lublinieckiego w zabytkach epigrafiki*, [w:] *Zamek Lubliniecki*, pod red. M. Janika, Lubliniec 2008, s. 59-74;

ubiegłego wieku i wszedł - jako zeszyt 5 - w skład pierwszego, pionierskiego tomu wydawnictwa obejmującego ówczesne województwo kieleckie. Prace nad publikacją były wspaniałą szkołą warsztatu badawczego i edytorskiego związanego z epigrafiką staropolską, poczynając od jej realizacji romańskich (np. opactwo cystersów w Wąchocku) i gotyckich (np. Kurzelów), poprzez renesansowe (np. Końskie i Bedlno) i barokowe (np. Czarnca) aż do późnych, osiemnastowiecznych. Prowadzone pod kierunkiem prof. Szymańskiego badania epigraficzne kontynuowałem do początku lat 90. XX w., na terenie ówczesnego województwa częstochowskiego (powiaty: lubliniecki i oleski, Jasna Góra)³.

Oprócz epigrafiki w pierwszym dziesięcioleciu po ukończeniu studiów (1974) podjąłem intensywne badania nad historią fotografii, gazetami pisanymi okresu stanisławowskiego, kalendariografią staropolską, środkami orientacji chronologicznej. Wynikały one z jednej strony z przyjętej formacji zainteresowań, z drugiej strony jednak z potrzeb praktyki zawodowej pracującego w konkretnym miejscu historyka-muzeologa. Historykowi pracującemu w muzeum trudno nie zauważyć rangi ilościowej i historycznej napływających do zbiorów fotografii. W okresie gdy zaczynałem pracę w muzealnictwie materiały fotograficzne pozyskiwane do muzeów pojmowano głównie jako źródła do historii regionu, miasta, środowiska, wreszcie dziedzin objętych w tych instytucjach działalnością kolekcjonerską. Brakowało prac, które pozwalałyby w podstawowym choć zakresie rozpoznawać proveniencję, autorstwo, technikę wykonania starych fotografii jako mediów samych w sobie. Kierując się zatem potrzebami pracy w muzeum, ale i pewnym rodzajem otwartości źródłoznawczej, postanowiłem zająć się historią fotografii polskiej przed rokiem 1918 wykorzystując materiał źródłowy dotyczący guberni kieleckiej i radomskiej. Nie było to zadanie łatwe. Epigrafikę średniowieczną i historię fotografii dzielił przecież nie tylko dystans czasowy, ale również całkowita odmienność metod badawczych i źródeł. Wspólne dla nich było natomiast występowanie dwóch podstawowych elementów poznania historycznego: historyka i źródła. W trakcie prowadzonych badań rozpoznałem najpierw starannie zbiory starej fotografii w omówionym zakresie przestrzennym, następnie zaś starałem się prześledzić rozwój fotografii kielecko-radomskiej w jej składnikach materialnym, osobowym i technicznym. Istotne było także prześledzenie różnorodnych funkcji pełnionych w przeszłości przez tę fotografię przy uwzględnieniu wszystkich elementów składających się na analizę obrazu fotograficznego jako określonego typu komunikatu, widzianego tak w ujęciu synchronicznym, jak i w procesie zmiany. Tak pomyślana metodyka badań przyniosła pierwsze w naszej historiografii kompleksowe ujęcie podjętego tematu, wyrażone w dwóch dużych artykułach⁴, wystawie i towarzyszącym jej katalogu⁵. Wystawa, która była ekspozycyjną prezentacją badań, spotkała się z dużym, także ogólnopolskim zainteresowaniem⁶. Wcześniej ich wynikami podzieliłem się z uczestnikami XXVII Sesji

³ Zob. fragment „Udział w projektach badawczych”.

⁴ *Stare fotografie w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach*. „Fotografia”, 1979; *Zbiory fotografii w muzeach województwa kieleckiego*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”, t.18, 1985, s.215-240. *Fotografia w guberniach kieleckiej i radomskiej w latach 1839 – 1918*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”, t.15, 1989, s.85-139.

⁵ *Kielecczyzna i jej mieszkańcy na starej fotografii (1865 -191)*. Wystawa, Jędrzejów 1978, s.1-16.

⁶ Zob. *Kielecczyzna i jej mieszkańcy na starej fotografii (1863-1918)*, Jędrzejów 1978, Rec. z wystawy: R. Kłósiewicz, *Jędrzejowskie refleksje*. „Fotografia”, 1/13/79.

Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki⁷. Równolegle do badań nad epigrafiką i historią fotografii zainteresowałem się źródłami prasy polskiej charakterystycznymi dla jej okresu „przeddrukarskiego” – tzw. gazetami pisanymi. Pretekstem było ujawnienie w zbiorze Działu Historii Muzeum Narodowego w Kielcach niepozornego rękopisu opatrzonego tytułem *18 listów z Warszawy od 15 kwietn. Do 30 grudn. 1789 r. w sprawach społecznych i politycznych*. Analiza rękopisu dowiodła, że są to gazety pisane z Warszawy, a właściwie ich wileńska redakcja. Analiza ta, przeprowadzona na polskim i francuskim materiale porównawczym (m.in. „Gazette de France”) zgromadzonym we wrocławskim Ossolineum, dostarczyła interesujących szczegółów do charakterystyki funkcjonowania rękopiśmiennych „gazeciarni” okresu stanisławowskiego. Do warsztatu źródłoznawczego piszącego te słowa wprowadziła zaś kolejne, cenne przesłanki rozwoju. Bardzo inspirujący pod tym względem był także blisko dwuletni okres pracy (od I.X 1977 do II 1979) w Państwowym Muzeum im. Przytkowskich w Jędrzejowie. Wspaniała atmosfera pracy, znakomite zbiory muzealne i biblioteczne tej placówki dotyczące gnomoniki, astronomii, ekslibrisów, starej farmacji i ...gastronomii staropolskiej, pozwalały nie tylko na kontynuację dotychczasowych zainteresowań, ale i rozwój nowych. W pierwszym zakresie dopełnienia uzyskały badania nad starą fotografią, zwłaszcza amatorską i artystyczną⁸. W drugim zakresie, odkryłem pole badawcze związaną z szeroko rozumianymi środkami orientacji w czasie. Już wtedy najbardziej interesowały mnie te obiekty, te media komunikacyjne natury technicznej i literackiej, które służąc orientacji w czasie, tkwiły głęboko w codzienności dawnych Polaków, w przestrzeni właściwej im kultury popularnej. Moją uwagę budziły zatem nie ekskluzywne zegary mechaniczne w typie drogocennych bibelotów, lecz np. klepsydry, proste zegary słoneczne, dzwony, „zegary ogniowe”, kalendarze książkowe zwane też prognostykami. Zainteresowanie tymi ostatnimi zbiegło się z podjęciem na seminarium doktoranckim prowadzonym przez prof. Józefa Szymańskiego tematu pracy doktorskiej poświęconej słynnym w XVIII wieku kalendarzom prognostykarskim Stanisława z Łazów Duńczewskiego. Zanim doszło do jej realizacji, interesujące mnie aspekty społeczno-kulturowe mierzenia czasu, zdołałem przeforsować w projekcie wystawy, którą 12 lutego 1979 roku otwarto w salach Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Była to wielodziałowa, interdyscyplinarna wystawa *Anatomia czasu* zorganizowana we współpracy Państwowego Muzeum Przytkowskich w Jędrzejowie i Muzeum Techniki w Warszawie. W jej obrębie byłem autorem działu *Czas ustokrotniony*⁹.

W nacechowanym pewną intensywnością przeżyć badawczych pięcioleciu 1974-1979, nie wszystkie podejmowane wątki zainteresowań doczekały się publikacyjnego, skończonego ujęcia¹⁰. Tak było z projektem badawczym *Tradycja rodzinna w środowisku starych rodzin kieleckich*. Kielce 1975, s.1-10, który skonsultowany z prof. Szymańskim i oceniony jako interesujący, zaległ w formie opracowania koncepcyjnego. Tak stało się również z pewnymi

⁷ XXVII Sesja Naukowa Stowarzyszenia Historyków Sztuki zorganizowana w dniach od 1 - 3 grudnia 1977 r. w Poznaniu. Udział w dyskusji, Zob. „Biuletyn Historii Sztuki”, R. XL, 2, 1978, s.214.

⁸ Przytkowski był też fotografem, „Fotografia”, 3/11/78

⁹ Wystawa *Anatomia Czasu*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 4/1979 (rec), s.223- 226, opracowanie plakatu wystawy: Franciszek Starowieyski.

¹⁰ Ich wykaz zamieszczam w bibliografii.

przemysleniami dotyczącymi muzeum jako instytucji eksponującej źródła historyczne¹¹. Wspomnianych starań poznawczych nie uważam za stracone. Wręcz przeciwnie. Stały się one rodzajem zaczynu dla prac podejmowanych przeze mnie po 2000 roku (zob. niżej) lub przyniosły pożytek innym badaczom¹².

Wywołane względami rodzinnymi, przeniesienie się w 1979 roku do rodzinnego Lublińca, całkowicie zmieniło realia realizacyjne tak scharakteryzowanych zainteresowań. Podjąłem pracę w miejscowych placówkach oświatowych i skupiłem się na finalizacji prac wydawniczych i badawczych podjętych wcześniej (epigrafika, kalendariografia). Nowa sytuacja zawodowa oraz powrót do miejsc o historii i krajobrazie z urodzenia bliskich, otwały jednak nowe możliwości. Bardziej niż wcześniej zainteresowałem się dydaktyką historii, popularyzacją i badaniem historii regionalnej, ochroną zabytków pojmowanych nie tylko jako obiekty rodzimego dziedzictwa kulturowego, ale także jako źródła materialne *in situ*. W nie pozbawionych dla mnie trudności latach 80. tych, przy pewnym oddaleniu od bibliotek, archiwów i muzeów, starałem się dochować wierności wskazaniu Mistrza: „Róbcie swoje”. Oznaczało to często podejmowanie działań tkwiących w konwencji „pracy u podstaw”. Wymagały one zbliżenia się do lokalnego ruchu ochrony zabytków, ruchu regionalistycznego, wspólnego kształtowania możliwości ciekawej pracy tam, gdzie ich przedtem nie było. Byłem pomysłodawcą a następnie współorganizatorem I fazy odbudowy najstarszego i najciekawszego lublinieckiego zabytku architektury świeckiej – zamku lublinieckiego¹³. Wspólnie z wybitną znawczynią dawnej książki śląskiej dr Otylią Słomczyńską, udało nam się powołać w Lublińcu pismo o charakterze popularno-naukowym „Szkice lublinieckie”. W latach 1985-1992 byłem jego współredaktorem. Zorganizowana przeze mnie sesja naukowa „Przeszłość kulturalna Ziemi Lublinieckiej”, przyniosła plon przez lata następnie wykorzystywany na łamach „Szkiców Lublinieckich”¹⁴. Odkrywanie przeszłości ziemi rodzinnej przyniosło zainteresowanie źródłami wówczas powszechnie niedocenianymi nie tylko w skali mikroregionalnej. Myślę tutaj o mikrotoponimach. Zebranie ponad 100 nazw terenowych z ziemi lublinieckiej pozwoliło mi na wstępne opracowanie właściwości toponomastyki tego regionu¹⁵. Opracowanie to, przy wszystkich niedoskonałościach analizy historyka oddalonego od pełnego warsztatu językoznawczego, spełniło jednak rolę inspirującą. Dziś mikroregion lubliniecki należy do nielicznych w pełni opracowanych w zakresie mikrotoponomastyki¹⁶. Zainteresowanie językiem pojmowanym jako źródło, a jednocześnie spełniającym funkcje podstawowego nośnika komunikacji

¹¹ *Instytucja muzeum w dobie kultury masowej*. Referat wygłoszony na zebraniu naukowym oddziału kieleckiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki, 25.03.1980.

¹² Np.: B. Paprocki, *Dwór w Nagłowicach*, [w:] *Mikołaj Rej z Nagłowic. Sylwetka – twórczość – epoka*, red. M. Garbaczowa, Kielce 1997.

¹³ Działania na tym polu podjęte charakteryzuję w pracy *Zamek lubliniecki - problemy odbudowy*, „Szkice lublinieckie”, II, 1988, s.177-184.

¹⁴ Sesja naukowa zorganizowana przez Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Lublinieckiej oraz Urząd Miasta w Lublińcu w czerwcu 1981 r. Prezentacja referatu: „*Koncepcja wyjściowa Muzeum w Lublińcu*”.

¹⁵ *Luboczą przez Morze do Ameryki albo o nazwach terenowych w ziemi lublinieckiej spotykanych*, „Szkice lublinieckie”, III, 1992, s.134-150. Por.: *Damrotowski tropem czyli o nazewnictwie terenowym w ziemi lublinieckiej*, „Szkice lublinieckie”, IV, 1997.

¹⁶ To także rezultat pracy J. Wróbel, *Mikrotoponimia powiatu lublinieckiego*, [w:] *Zamek Lubliniecki*, pod red. M. Janika, Lubliniec 2008, s. 27- 42.

społecznej, stało się też podniętą do zajęcia się dość specyficzną formą komunikacji jaką był język migowy. Pracując mianowicie w latach 80-tych jako wychowawca w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Głuchych im. Janusza Korczaka, zainteresowałem się specyfiką komunikacji językowej tego środowiska. Jej niezwykłą naturą zbliżoną do pierwotnych języków znakowych i systemów gestycznych analizowanych z punktu widzenia etnologii i semiotyki. Ostatecznie udało się powołać mały zespół badawczy, który pod moim kierownictwem na wybranej grupie wychowanków Ośrodka prowadził notację mowy migowej, próbując również uchwycić inne formy porozumiewania się, tworzące jak gdyby kontekst komunikacyjny dla przekazów typowo migowych. Ostatecznym wynikiem badania była praca *Struktura języka migowego wychowanków SOSW dla dzieci głuchych*¹⁷. Dziś, po likwidacji tej placówki szkolnictwa specjalnego, jest ona prawdopodobnie jedynym w naszej literaturze surdopedagogicznej ujęciem problemu komunikowania się dzieci głuchych z defektami w rozwoju intelektualnym.

W okresie uprawiania zawodu licealnego nauczyciela historii uświadomiłem sobie jak owocne mogą być korzyści edukacyjne wynikające z wielostronnego wykorzystania w dydaktyce historii źródeł historycznych. Stały się one w mojej pracy jednym z podstawowych środków dydaktycznych. Pamiętając doświadczenia własne (obozy epigraficzne) zabiegałem zwłaszcza o zapewnienie uczniom dostępu do źródeł *in situ*, a zatem zlokalizowanych w ich środowisku naturalnym. Otwierało to możliwość upowszechniania elementów krytyki zewnętrznej źródła. Taka postawa dydaktyczna wywoływała z kolei zbliżenia do treści historii regionalnej oraz pozalekcyjnych form pracy (wycieczki dydaktyczne, zajęcia koła historycznego, uczestnictwo w konkursach i projektach edukacyjnych). Zbliżając się do regionalnego konkretnego źródłowego uczniowie odkrywali zapomniane zabytki, przeprowadzali własne kwerendy archiwalne (archiwum parafialne), penetrowali tradycję rodzinną. Niektóre z efektów tych działań zostały opublikowane drukiem z uwagi na ich wysoki poziom merytoryczny¹⁸. Obserwacje poczynione w latach 1991- 1999 wykorzystałem w pełni po roku 1999, kiedy to wraz z reformą oświaty polskiej, przyznano źródłom historycznym w rodzimej dydaktyce historii rolę jednego z głównych czynników w ustalaniu efektów kształcenia. Wtedy też doświadczenia te uzyskały wyraz publikacyjny.

Lata 2001-2013

Od roku 2001 prace związane z realizacją charakteryzowanego tematu rozwijane były w kilku kierunkach:

1. Kontynuacji badań nad kalendariografią staropolską;
2. Badań nad przekazami staropolskiej historiografii popularnej;
3. Prac nad dydaktyką źródła historycznego;
4. Źródłoznawstwa.

¹⁷ „Szkola Specjalna”, 1992, nr 2/3, s. 88-99.

¹⁸ Zawiera je „Lubliniecki Pamiętnik Pedagogiczny”, z. 2, Lubliniec 1997,

W sumie penetracja wskazanych pól badawczych przyniosła powstanie **34 prac (w tym 1 książka, redakcja 1 publikacji zwartej, współredakcja 1 publikacji zwartej i 25 artykułów naukowych)**. Oto ich krótka charakterystyka:

Ad. 1. W 2003 roku opublikowałem obszernie studium poświęcone polskiej kalendarigrafii prognostykarskiej czasów saskich¹⁹. Książka stanowiła rozszerzoną i zmodyfikowaną nieco wersję mojej pracy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. dr. Józefa Szymańskiego, a obronionej w 2000 roku w Instytucie Historii UMCS. Do wydania tej pracy kalendarze staropolskie interesowały badaczy głównie ze względu na swoją treść, jako narzędzie upowszechniania wiedzy, kształtowania postaw życiowych i modeli obyczajowych czytelników. Mój cel był inny. Podjąłem się mianowicie próby przedstawienia polskich kalendarzy astrologicznych epoki saskiej z perspektywy bibliologicznej i komunikacyjnej przy wykorzystaniu jednak metod właściwych dla historii i jej nauk pomocniczych, a także przy spożytkowaniu inspiracji płynących z pól badawczych socjologii literatury, historii literatury, kulturoznawstwa. Cała narracja studium podporządkowana była zrozumieniu kalendarza prognostykarskiego jako specyficznego bytu książkowego, który poprzez swoje cechy był atrakcyjnie odrębny od innych książek, a przy tym wyjątkowo dobrze odpowiadał szerokiemu zapotrzebowaniu czytelniczemu. Podstawą źródłową pracy została uczyniona przede wszystkim spuścizna kalendarigraficzna epoki saskiej, rozpoznana głównie w wyniku badań autopsyjnych, ale i przez wydane dotychczas bibliografie, katalogi i opracowania. Wykorzystano także rękopiśmienne materiały archiwalne obrazujące prace niektórych drukarni polskich okresu saskiego. Pomocne okazały się również sprawozdania Komisji Rzeczypospolitej Skarbu Koronnego, XVIII-wieczne inwentarze książkowe oraz pamiętniki Komisji Rzeczypospolitej Skarbu. Treści omawianej książki stały się przedmiotem dwóch recenzji²⁰.

Realizowane przeze mnie po roku 2003 badania nad kalendarografią staropolską, wynikały zarówno z potrzeby głębszej analizy pewnych zjawisk wstępnie zaznaczonych w scharakteryzowanym studium, jak i odnosiły się do nowych wątków badawczych. Przyniosły one w sumie 6 dużych artykułów, których treści w większości przypadków ujawniłem wcześniej i przedyskutowałem na interdyscyplinarnych konferencjach naukowych organizowanych na Uniwersytecie Warszawskim (2), Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu i Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie (2). W artykule *Astrologia staropolska wobec oświeceniowej zmiany światopoglądowej*²¹ zastanawiałem się, jaka była i w czym wyrażała się pozycja astrologii w nauce polskiej późnego baroku. Wskazywałem też precyzyjnie na symptomy, wydarzenia, zjawiska, które pozycję tę zmieniały lub na nowo wyrażały przed oświeceniowym przełomem światopoglądowym w Polsce. W artykule szczegółowej analizie poddano prace „późnych” obrońców wartości prognostyków Stanisława Duńczewkiego – profesora Akademii Zamojskiej i Jakuba Niegowieckiego (1772) – profesora Akademii Krakowskiej. Temat przemian statusu staropolskich kalendarzowych

¹⁹ *Polskie kalendarze astrologiczne epoki saskiej*, Warszawa 2003, ss. 344.

²⁰ P. Tafiłowski, "Przegląd Historyczny", r. 95 (2004), z. 4, s. 573-575 (dostępna również: <http://ohistorii.blogspot.com/2013/01/m-janik-polskie-kalendarze.html>); P. Paluchowski, *Barok: historia, literatura, sztuka*, t. 14, nr 1, 2007, s. 304-308.

²¹ „Roczniki Antropologii Wiedzy”, R. II, Wrocław 2006, s. 123-139.

tekstów prognostykarskich podjąłem także w artykule *Ewolucja statusu staropolskich kalendarzowych tekstów prognostykarskich w okresie od XVI do XVIII wieku*²². Opierając się na bogatym materiale źródłowym usiłowałem wytrącić i precyzyjnie omówić czynniki sprawcze tych przemian. Odpowiadałem także na pytania: W jakich fragmentach tekstów prognostykarskich lokowały się sygnały zmian i co je stanowiło? Czy możliwe jest wskazanie etapów ewolucji statusu kalendarzowych tekstów prognostykarskich?

Interesującym tematem badawczym była dla mnie analiza kalendarzowych retrogresji temporalnych pojmowanych jako środek uprawiania propagandy temporalnej²³. W artykule poświęconym temu zagadnieniu opracowałem metodykę badania tych elementów przekazu dzieląc je na punkty inicjacji temporalnej i punkty kontynuacji temporalnej. Zastanawiając się nad przemianami w propagowaniu treści przeszłości w kalendarzach próbowałem przede wszystkim uchwycić formy trwania i zmian obserwowanych w polu retrogresji temporalnej. Analiza retrogresji kalendarzowych ujawniła formy potocznej świadomości historycznej interesująco oświetlając jej właściwości: polonocentryzm, nostalgię za zwycięstwami sarmackiego oręza, żywotność mitologii lechickiej, naturę środowiskowych instrumentalizacji historii.

Bardzo ścisłej, szczegółowej analizy kalendariologicznej i wykorzystania archiwaliów jasnogórskich wymagało omówienie epizodycznej akcji druku kalendarzy prognostykarskich podjętej przez drukarnię Jasnej Góry częstochowskiej w 1711 roku. Uczestniczyło w niej aż czterech profesorów Akademii Krakowskiej: Kazimierz Kubalewicz, Szymon Wróbliński, Melchior Kiciński i Jerzy Grzegorz Kostowski. Jaka była zawartość częstochowskich kalendarzy krakowskich astrologów oraz ich cechy specyficzne związane z formą i miejscem druku? Na te pytania spróbowałem odpowiedzieć w artykule *Częstochowskie kalendarze krakowskich astrologów*²⁴. Odpowiedź odsoniła publikacje ciekawe typograficznie, interesujące pod względem treściowym i wyrażające interesujące akcenty nawiązujące do miejsca wydania kalendarzy (jarmarki częstochowskie, rewolucje roczne dotyczące obrazu Matki Boskiej, fragmenty poetyckie poświęcone Marii Dziewicy). Analiza „epizodu częstochowskiego” w dziejach krakowskich kalendarzy prognostykarskich ujawniła też, że badania krótkich okresów wydawniczych tych druków mogą być poznawczo bardzo owocne.

Artykułami cyklu kalendariograficznego w sposób najpełniejszy odwołującymi się do pełnego zakresu źródłowego kalendariografii staropolskiej a jednocześnie silnie wprowadzającymi ja w obręb współczesnego dyskursu metodologicznego, historycznego i historyczno-literackiego, są oddane do druku prace: *Kalendariografia polska od XVI-XVIII wieku – próba typologii* oraz *Kalendarz staropolski jako urządzenie komunikacyjne*²⁵. W pierwszej z nich podjąłem się rozważenia uwarunkowań, potencjalnych możliwości a wreszcie **doraźnie najbardziej użytecznej** próby typologii kalendariografii

²² *Zjawisko nobilitacji i deprecjacji w języku. Komunikacja*, seria: *Mechanizmy funkcjonowania języka*, t. III, pod red. R. Bizior i D. Suskiej, Częstochowa 2012, s. 153-172, Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, ISBN-978-83-7455-256-5.

²³ *Kalendarzowe retrogresje temporalne czyli o propagandzie czasu właściwego* [w:] *Bibliologia polityczna*, praca zbiorowa pod red. D. Kuźminy, Warszawa 2011, s. 93-108, Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Warszawie, ISBN 978-83-61464-88-4.

²⁴ „Częstochowskie Teki Historyczne”, t. III, red., N. Morawiec, M. Trąbski, R. W. Szwed, Częstochowa 2012, s. 47 – 76, Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Częstochowie, ISBN-978-83-931115-4-1.

²⁵ Przygotowywane do druku w wyd. DiG, Warszawa, część monografii.

staropolskiej. Zaprezentowałem ją przy zastosowaniu nie jednego, a kilku kryteriów operacji klasyfikacyjnych. Były to: kryterium formy historycznej, kryterium dominanty treściowej i kryterium funkcji. W artykule drugim zająłem się opisem oraz interpretacją staropolskiego kalendarza książkowego pojmowanego jako niesłychanie funkcjonalne urządzenie komunikacyjne łączące odbiorcę z różnymi formami rzeczywistości literackiej. Zaproponowałem dla tego urządzenia nazwę kapsuły literackiej pojmowanej jako struktura zawierająca w sobie szereg innych urządzeń zdolnych do wzajemnej komunikacji lub do podłączenia z elementami świata zewnętrznego.

Ad. 2. Obok kalendarjografii staropolskiej najpoważniejszą w moim odczuciu próbą zgłębienia tematu źródeł w przestrzeni kultury popularnej, było podjęcie przeze mnie badań nad przekazami staropolskiej historiografii popularnej. Jej przekazy stanowią dotąd bardzo słabo rozpoznany fragment naszego piśmiennictwa. Zrodzone w polu szlacheckiej demokratyzacji aktu kreacji i odbioru dzieła historiograficznego, przenosiły w popularnej formie do świadomości potocznej to, co wcześniej wielkie dzieła Macieja Miechowity, Marcina Kromera, Marcina Bielskiego wprowadziły do świadomości polskich elit kulturalnych. Zawdzięczamy temu zjawisku cały szereg pozycji: popularne katalogi władców, kompendia historyczne typu opublikowanych przez Pawła Demitrowicza (1625), Aleksandra Obodzińskiego (1641) i Jana Białobockiego (1661), publikacje o naturze drukowanych sylw, jak np. dzieło Kazimierza Niesiołowskiego (1743), popularyzacje historii Polski zawarte w kalendarzach, prasie, encyklopediach w rodzaju *Nowych Aten* Benedykta Chmielowskiego (1746), wreszcie dziełach poezji takich jak poemat Jana Skorskiego *Lechus carmen heroicum(...)* (1745). Wszystkie te dzieła tworzą odrębny nurt naszej historiografii, który warto zbadać pod względem form i treści przekazu, sposobów skomunikowania z historiografią wysoką, zakresu odbioru społecznego. Wątki te podjąłem w 6 pracach dociekając najpierw ogólnej specyfiki sarmackiej historiografii popularnej i szczegółów odbioru społecznego tego typu literatury²⁶. Analiza ta wymagała zapoznania się z treściami i metodami badań historiograficznych, w kwestii zaś odbioru, zastosowania warsztatu pracy bibliologa. W obu przypadkach usiłowania te przyniosły interesujący, jak sądzę, wynik poznawczy. Stanowiły też pierwsze w literaturze przedmiotu ujęcia tych tematów.

W następnej kolejności podjąłem opracowywanie wybranych pozycji historiograficznych i związanych z nimi problemów szczegółowych. Dociekania te zaowocowały pracami poświęconymi dziełom Jana Białobockiego, Piotra Hiacynta Pruszcza, Aleksandra Obodzińskiego²⁷. Pozwoliły one odsłonić powiązania tej literatury z formami sarmackiej parenezy, barokowej hagiografii, popularnej retoryki. Ujawniły wagę występujących w nich

²⁶ *Wśród form popularyzacji historii w XVII wieku*, [w:] *Staropolskie kompendia wiedzy*, pod. red. I. Dackiej-Górzyńskiej i J. Partyki, Warszawa 2009, s. 203-224; *W krainie Klio pożytku pospolitego. Z problematyki czytelnictwa popularnej literatury historycznej okresu staropolskiego* [w:] *Czytanie – czytelnictwo – czytelnik*, pod. red. A. Żbikowskiej-Migoń przy współudziale A. Łuszkak, Wrocław 2011, s. 241-257, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, ISBN 978-83-229-3142-4.

²⁷ *Sarmata wobec historii, czyli Jana Białobockiego „Zegar dziejów polskich”*, [w:] *Klio viae et invia. Opuscula Marco Cetwiński dedicata*, pod. red. A. Odrzywolskiej-Kidawy, Warszawa 2010, s. 123-137; *Piotr Jacek (Hiacynt) Pruszc – w służbie dewocji i popularyzacji historii*. Referat wygłoszony na Konferencji Instytutu Badań Interdyscyplinarnych „Artes Liberales”: *W kregu literatury dewocyjnej*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 4-5 XI 2010 r.; *Lechickie początki w Pandorze Aleksandra Obodzińskiego*, praca przeznaczona do *Księgi pamiątkowej* wydawanej z okazji 70 rocznicy urodzin prof. dr Barbary Trelińskiej, w druku.

pewnych wątków tematycznych (np. mitu lechickiego)²⁸ oraz „miejsc pamięci”²⁹. Badania nad tym rodzajem źródeł historycznych w przestrzeni staropolskiej kultury popularnej zamierzam kontynuować aż do stanu sprzyjającego objęciu ich formą monograficznej syntezy.

Ad. 3. W nawiązaniu do obserwacji dydaktycznych poczynionych wokół wykorzystania źródeł historycznych w procesie edukacji, starałem się rozwinąć refleksję dotyczącą dydaktyki źródła historycznego. Obok kultury popularnej właśnie pole edukacji stało się dla mnie podstawową przestrzenią identyfikacji treści i funkcji źródła historycznego. W odniesieniu do rysującej się w toku moich dociekań subdyscypliny dydaktyki historii – dydaktyki źródła historycznego – uznałem, iż jej przedmiotem jest formułowanie oraz opis celów, form i metod pracy podejmowanych ze źródłami w procesie edukacji historycznej. W ostatnim dziesięcioleciu tak pojmowanym zadaniom tej dydaktyki poświęciłem w sumie 9 artykułów naukowych i 1 recenzję. Prace te dotyczyły w szczególności:

a/ aspektów pojęciowych i teoretycznych dydaktyki źródła historycznego (takich np. jak cele i funkcje strategii źródłowo-środowiskowej w nauczaniu i uczeniu się historii³⁰, pojęcie kultury źródłoznawczej nauczyciela historii³¹, rola źródeł historycznych w integracji i korelacji przedmiotowej³², pojęcie regionalnego zasobu źródłowego). ;

b/ metodyki wykorzystania określonych źródeł historycznych (fotografie, przekazy epigraficzne)³³;

c/ metodyki edukacyjnego wykorzystania źródeł historycznych eksponowanych i przechowywanych w zbiorach muzealnych³⁴, a zatem – wg. klasyfikacji A. Suchońskiego –

²⁸ *Lechickie początki (...)*, ibidem.

²⁹ *Miejsca pamięci w staropolskich popularyzacjach historii*, [w:] *Miejsca pamięci w edukacji historycznej*, VI Toruńskie Spotkania Dydaktyczne, Toruń 2009.

³⁰ *O metodach i pożytkach źródłowo-środowiskowej orientacji zainteresowań historycznych ucznia szkoły średniej*, [w:] *Edukacja historyczna i obywatelska w szkolnictwie ponadgimnazjalnym*, Toruń 2003, s.410-427.

³¹ *Kultura źródłoznawcza nauczyciela a dziedzictwo regionalne*, [w:] *Toruńskie Spotkania dydaktyczne II. Region w edukacji historycznej. Nauka – Doradztwo – Praktyka*, pod red. S. Roszaka, M. Strzeleckiej i A. Wieczorek, Toruń 2005, s. 57 – 67. *Pojęcie kultury źródłoznawczej nauczyciela historii*, „Wiadomości Historyczne”, 2006, nr 2, s.27-34.

³² *Integracja wiedzy humanistycznej w muzealnych projektach edukacji historycznej*, [w:] *Korelacja - integracja wiedzy – szansa dla ucznia*, pod red. G. Pańko i J. Wojdon, Wrocław 2006, s. 225 – 240; *Metody korelacji międzyprzedmiotowej a kwestia tzw. ścieżek edukacyjnych*, materiał PDF [w:] VII Sesja Popularyzatorska „Nowoczesna edukacja czy nowoczesność w edukacji? O potrzebie wykorzystania najnowszych metod i środków w nauczaniu przedmiotów humanistycznych”, organizatorzy: Samorządowy Ośrodek Doskonalenia w Częstochowie, Wydział Filologiczno-Historyczny AJD, 10 marca 2011, materiał elektroniczny.

³³ *Fotografia w nauczaniu i uczeniu się historii* (wspólnie z Beatą Urbanowicz), [w:] *Edukacja historyczna a współczesność. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi dr. hab. Adamowi Suchońskiemu w czterdziestolecie pracy dydaktycznej i naukowej oraz z okazji siedemdziesiątych urodzin*, pod red. B. Kubis, Opole 2003 s. 393-408; *Źródła epigraficzne w nauczaniu i uczeniu się historii*, [w:] *Toruńskie Spotkania Dydaktyczne III, Źródła w edukacji historycznej*, pod redakcją S. Roszaka, M. Strzeleckiej, A. Wieczorek, Toruń 2006, s. 115-126; „*Ekspozyty opowiadają. Muzealny program edukacyjny lekcji historii*” pod red. merytoryczną Andrzeja Kuźmy, Częstochowa, b. r. wyd.; „*Ziemia Częstochowska*”, t. XXXII, s. 419-423, Częstochowa 2005.

posiadających status bezpośrednich środków dydaktycznych występujących w środowisku zastępczym. Tutaj ze szczególną siłą ujawniały się ich funkcje edukacyjne pożytkowane w różnych formach i w odniesieniu do różnych przesłań ideowych. Podejmując ich analizę zainteresowałem się więc obiektami muzealnymi pojmowanymi jako „pamiątki narodowe”. Z uwagi na losy Polaków i państwa polskiego w ostatnich dwóch stuleciach, to szczególnie rodzaj źródeł historycznych. Analizy ich funkcji, jak również szczególnych warunków odbioru dokonałem w artykule *Pamiątki narodowe w ekspozycji Muzeum Polskiego w Rapperswilu*³⁵. Z kolei współczesnych form edukacyjnego wykorzystania muzealiów dotyczyły prace dotyczące współpracy instytucji szkoły i muzeum. Stanowiły one próbę rozpoznania następujących zagadnień:

- motywów skłaniających nauczyciela historii do wykorzystania eksponatu muzealnego w działaniu dydaktycznym a muzealnika do inicjowania projektów edukacyjnych związanych z eksponatem;
- specyfiki działań edukacyjnych budowanych wokół eksponatu przez nauczycieli historii i pracowników muzeów;
- pól współpracy obu środowisk w zakresie upowszechniania wiedzy historycznej.

d/ miejscu i edukacyjnemu wykorzystaniu regionalnych źródeł historycznych zlokalizowanych w sieci Internetu³⁶

Ad.4. W charakteryzowanym okresie czasu nadal interesowałem się źródłami związanymi z kręgiem najbliższego mi zasobu źródłowego: mikroregionu lublinieckiego. Wyrazem tego zainteresowania może być edycja lub próby szerszej interpretacji źródeł pisanych zlokalizowanych w przestrzeni chronologicznej XVII-XX wieku. Najstarszym z nich jest testament Jana Baptysty Cellarego z 1661 r. - wartościowy dokument oświetlający stosunki własnościowe, językowe, kulturę materialną i duchową w rejonie Lublińca na Górnym Śląsku w II poł. XVII w. Testament dostarczył ciekawych danych dla miejscowych badań regionalnych³⁷. Po kilkunastu latach wróciłem też do zainteresowań epigraficznych wydając i omawiając kilka zabytków epigrafiki związanych z właścicielami Zamku Lublinieckiego w okresie od XVI-XIX wieku³⁸. Ciekawym doświadczeniem badawczym było dla mnie

³⁴ *Muzeum w szkole i szkoła w muzeum. Analiza sytuacji edukacyjnych*, [w:] *Częstochowskie Teki Historyczne*, t. I, red. M. Trąbski, N. Morawiec, R. W. Szwed, Częstochowa 2010, s. 185 – 19; „*Ekspozyty opowiadają. Muzealny program edukacyjny lekcji historii*” pod red. merytoryczną Andrzeja Kuźmy, Częstochowa, b. r. wyd.; „*Ziemia Częstochowska*”, t. XXXII, s. 419-423, Częstochowa 2005.

³⁵ *Pamiątki narodowe w ekspozycji Muzeum Polskiego w Rapperswilu* [w:] *Z dziejów emigracji polskiej XVIII – XX wieku*, pod red. J. Dziwoki i B. Urbanowicz, Prace Naukowe AJD, seria Zeszyty Historyczne, t. XI, Częstochowa 2010, s. 79-105.

³⁶ *Formy prezentacji regionalnego zasobu źródłowego w Internecie*, referat wygłoszony na sesji „Multimedia a źródła historyczne w nauczaniu i badaniach”, konferencja naukowa zorganizowana przez: Zakład Archiwistyki, Zakład Edukacji Historycznej i Dziedzictwa Kulturowego Instytutu Historii UMCS w Lublinie oraz Towarzystwo Nauki i Kultury „Libra”, Lublin, 18-19 października 2012 r., w druku wyd. UMCS, Lublin, (część monografii).

³⁷ *Doczesność wobec wieczności – testament Jana Baptysty Cellarego* [w:] *Zamek Lubliniecki*, pod red. M. Janika, Lubliniec 2008, s. 75-85.

³⁸ *Właściciele zamku lublinieckiego w zabytkach epigrafiki*, [w:] *Zamek Lubliniecki*, pod red. M. Janika, Lubliniec 2008, s. 59-74;

zajęcie się dawnymi pieśniami ludowymi regionu lublinieckiego pojmowanymi jako źródło historyczne³⁹. Pieśni te, w ilości 170, zebrane niegdyś przez wybitnego badacza śląskiego folkloru muzycznego Adolfa Dygacza, są prawdziwymi perełkami języka i duchowości miejscowego ludu. Wykorzystywane zwykle w badaniach etnograficznych i muzykologicznych pozostawały dotąd na marginesie zainteresowań historyków. W zaproponowanej przeze mnie metodyce badania wartości historycznej tych przekazów posłużyłem się własną kategoryzacją tematyczną pieśni ludowych oraz własną kategoryzacją geograficznych odniesień ich narracji. Uznałem, że warto tego typu odniesienia analizować, gdyż tworzą one swoiste punkty graniczne świata, w obrębie którego realizowało się życie bohaterów pieśni ludowych⁴⁰.

Do doświadczeń na polu historii fotografii związanych jeszcze z „kieleckim” okresem mojego żywota nawiązałem w Lublińcu organizując w tym mieście w 2002 r. wystawę *W dawnym Lublińcu. Miasto i jego mieszkańcy w obiektywie aparatu fotograficznego w latach 1865 – 1939*⁴¹.

Czasów najnowszych : okresu międzywojennego i okresu PRL, dotyczą publikacje źródeł dotyczących oświaty lublinieckiej: dwie z nich to materiały sprawozdawcze związane z funkcjonowaniem Liceum im. Adama Mickiewicza w latach 1930/1931 oraz w roku 1945⁴². Jedna pozycja dotyczy edycji wspomnienia A. Eckert, długoletniej nauczycielki szkół lublinieckich, z zesłania w Kazachstanie⁴³.

Wszystkie charakteryzowane w tym punkcie inicjatywy badawcze dotyczyły lokalnego zasobu źródłowego. Podejmując je kierowałem się trzema przesłankami działania: chęcią zbliżenia się do tego zasobu w jego miejscach uznawanych przez historyków albo za zbyt popularne (fotografia), albo pozbawione atrakcyjności poznawczej (dokumentacja szkolna) albo zbyt odległe od konwencjonalnego warsztatu historyka (pieśni ludowe). Po wtóre podejmowane studia źródłoznawcze, podobnie zresztą jak w okresie poprzednim, miały pełniej wprowadzać mnie w umiejętności badawcze związane z naukami pomocniczymi historii okresu nowożytnego i najnowszego. Po trzecie wreszcie, miały być rodzajem sond poznawczych dostarczających materiału do pewnych sądów i koncepcji uogólniających kondycję historyka pracującego w niewielkim środowisku regionalnym. Na narrację zawierającą tego typu elementy pozwoliłem sobie w opracowaniu *Historyk i region*⁴⁴. Określiłem na tym miejscu definicję regionalnego zasobu źródłowego i jego elementy oraz

³⁹ *Świadectwo pieśni ludowej*, [w:] *Zamek Lubliniecki*, pod red. M. Janika, Lubliniec 2008, s.43-58.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 57.

⁴¹ Wystawie towarzyszył jedynie informator: *W dawnym Lublińcu. Miasto i jego mieszkańcy w obiektywie aparatu fotograficznego w latach 1865 - 1939*. Informator wystawy. Lubliniec 2002.

⁴² *Praca wychowawcza Szkoły w roku szkolnym 1930/1931*. Z Roczego Sprawozdania Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Lublińcu na rok szkolny 1930/31 wyd. M. Janik, [w:] *Mickiewiczowska Szkoła Średnia w Lublińcu w latach 1922 – 2002. Lubliniecki Pamiętnik Pedagogiczny*, z. 3, 2003, s. 33-39; *Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej Szkoły z dnia 6 IX 1945 roku*, wyd. M. Janik, [w:] *Mickiewiczowska Szkoła Średnia w Lublińcu w latach 1922 – 2002. Lubliniecki Pamiętnik Pedagogiczny*, z. 3, 2003, s. 39 – 47.

⁴³ S.Ekert, *Na zesłaniu w Kazachstanie*. Wspomnienie opracowane przez M. Janika, [w:] *Lubliniecki Pamiętnik Pedagogiczny*, II, 1997, s.54-60.

⁴⁴ *Historyk i region* [w:] *Na tropach twórczości i czasów minionych. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Damianowi Tomczykowi*, pod. red. M. Cetwskiego i A. Czajkowskiej, Częstochowa 2012, s. 339-373, Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, ISBN-978-83-7455-232-5.

stosunek wobec niego historyka regionalisty. Staralem się też wykazać pożyteczność skojarzenia tego zasobu z różnorodnymi formami tradycji regionalnej. Ostatecznie dochodziłem do konkluzji: „Czynna, otwarta postawa wobec składników regionalnego zasobu źródłowego jest prawdziwym wyzwaniem. Historyk regionalista nie może zamknąć się w ciasnej specjalizacji źródłoznawczej. Skazany jest na nieustanny trud interdyscyplinarnego zgłębiania różnych pozostałości czasów minionych, tworzących przenikające się wzajemnie pasma regionalnej tradycji oralnej, wizualnej, pisanej i rzeczowej”⁴⁵.

V. Pozostałe osiągnięcia naukowo-badawcze

a. inne kierunki badań

Oprócz scharakteryzowanych badań składających się na główny nurt moich zainteresowań objęty tematem *Źródła historyczne w przestrzeni kultury popularnej i edukacji*, podejmowałem także inne kierunki badań. Związane były one przede wszystkim z **historią regionalną**, ze szczególnym uwzględnieniem historii regionu lublinieckiego w okresie nowożytnym. Należy do nich m.in. praca usiłująca na nowo zinterpretować regionalne tło społeczno - kulturowe twórczości Józefa Lompy⁴⁶ oraz artykuł wydobywający ciekawy epizod wizyt w Lublińcu Kazimierza Pułaskiego w okresie, kiedy z ramienia Konfederacji Barskiej, sprawował funkcje komendanta twierdzy jasnogórskiej⁴⁷. Wymienione materiały pozostają oczywiście w pewnym związku z osadzonymi w kontekście regionalnym pracami źródłoznawczymi.

Wyniki wieloletnich doświadczeń badawczych na polu historii regionalnej próbowałem wykorzystać w dwóch ważnych dla mnie pracach poświęconych specyfice i zakresom kreacji historiografii regionalnej oraz specyfice i przestrzeni pracy historyka regionalisty⁴⁸. Chciałbym mieć nadzieję, że staną się one częścią szerszego omówienia tej problematyki.

Naturalną konsekwencją związków zawodowych z instytucjami oświatowymi stało się także zajęcie **historią oświaty i wychowania**. Tematem zgłębianym przeze mnie w sposób najbardziej systematyczny była historia najstarszej szkoły średniej regionu lublinieckiego: Liceum im. Adama Mickiewicza w Lublińcu⁴⁹.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ *Regionalne tło społeczno - kulturowe twórczości Józefa Lompy* [w:] *Józef Lompa dla Śląska i dla Polski*. Katowice - Opole - Cieszyn 1993, s.109-126.

⁴⁷ *Spiskowanie Kazimierza Pułaskiego na zamku w Lublińcu*, [w:] *Zamek Lubliniecki*, pod red. M. Janika, Lubliniec 2008, s. 127-14.

⁴⁸ *Historiografia regionalna – specyfika i pola kreacji* [w:] *Dyskurs humanistyczny początku XXI wieku w Częstochowie, Częstochowskie Teki Historyczne*, t. II, red. N. Morawiec, M. Trąbski, R. W. Szwed, Częstochowa 2011, s. 243 – 263, Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Częstochowie, ISBN-978-83; *Historyk i region* [w:] *Na tropach twórczości i czasów minionych. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Damianowi Tomczykowi*, pod. red. M. Cetwńskiego i A. Czajkowskiej, Częstochowa 2012, s. 339-373, Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, ISBN-978-83-7455-232-5.

⁴⁹ *Szkoła i ziemia wokół niej*, [w:] *Lubliniecki Pamiętnik Pedagogiczny*, II, 1997, s.42-49; *Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Lublińcu, 1922 –1945*, „Częstochowski Biuletyn Oświatowy”, nr 3/2007 (65), s. 103-108; *Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Lublińcu, 1945 – 2005*,

Prowadzone badania naukowe systematycznie konfrontowałem w polu dyskursu naukowego budowanego przez konferencje naukowe. W latach 1977-2013 uczestniczyłem w 25 konferencjach naukowych (7 - do 2000 r., 18 w latach 2001-2013) spośród których 7 było konferencjami międzynarodowymi (w tym 2 poza granicami kraju: Graz, 1988; Ostrava, 2013). Większość konferencji w których uczestniczyłem zlokalizowana została w znaczących polskich ośrodkach akademickich: Uniwersytet Warszawski: 3, Uniwersytet Wrocławski: 3; Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu: 4; UMCS w Lublinie: 1; Uniwersytet Opolski: 2; Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie: 4. Na większości z konferencji (20 konferencji) wystąpiłem z własnym referatem.

b. udział w projektach badawczych

Od połowy lat 70. aż do początków lat 90. XX w. związany byłem z kierowanym przez prof. Józefa Szymańskiego, ogólnopolskim programem badawczym *RP-III-26: Zabytki staropolskie w kręgu słowa, znaku i obrazu*. W programie tym uczestniczyłem najpierw jako student-wolontariusz, później jako wykonawca precyzyjnie określonych umów autorskich (*Corpus Inscriptionum Poloniae*) oraz inwentaryzacyjnych. Inwentaryzowałem oraz opracowywałem inskrypcje z ówczesnego województwa kieleckiego oraz woj. częstochowskiego: powiaty lubliniecki, oleski oraz Jasna Góra w Częstochowie. W dniach 1 – 15 września 1981 roku pracowałem w Lublińcu pod auspicjami Studenckiego Koła Naukowego Historyków Uniwersytetu Śląskiego i Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Lublinieckiej, studencki obóz naukowy. Zebrano wówczas większość zabytków epigrafiki w powiatach lublinieckim i oleskim. Wspierałem organizacyjnie to przedsięwzięcie. Wyniki badań z terenu woj. częstochowskiego (około 100 inskrypcji) nie zostały dotąd niestety w pełni opublikowane, chociaż dokumentują materiał źródłowy o dużej wartości historycznej, niejednokrotnie bezpowrotnie później zaprzepaszczone (cenne tablice inskrypcyjne z XVII w. w Skrońsku w pow. oleskim uległy zniszczeniu podczas pożaru kościoła 27 września 1999 r.)⁵⁰. Jako członek zespołu autorski pierwszego tomu *Corpus Inscriptionum Poloniae*, otwierającego systematyczne i kompleksowe badania epigraficzne w Polsce, otrzymałem w roku 1987 roku Nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego zespołową II stopnia za osiągnięcia naukowe. W dniach od 10 - 14 maja 1988 uczestniczyłem na zaproszenie organizatorów w *5 Kongresie Epigrafiki Średniowiecznej i Nowożytnej* - Graz (Austria).

Po doktoracie, a zatem po 2000 r., nie uczestniczyłem w projektach badawczych o charakterze grantów KBN. Byłem natomiast aktywny w realizacji kilku projektów badawczych podejmowanych w oparciu o tzw. środki statutowe w ramach Instytutu Historii AJD. Oto one:

„Częstochowski Biuletyn Oświatowy”, nr 4/2007 (66), s. 97-104; *Zespół Szkół nr 1 im. Adama Mickiewicza w Lublińcu. Dzieje Szkoły w latach 1922-2012, Lubliniecki Pamiętnik Pedagogiczny*, Lubliniec 2012, s. 5-71, ISBN 978-83-908507-1-9. Zob. także szereg biogramów nauczycieli tej szkoły w zestawieniu bibliograficznym.

⁵⁰ Pozyskane materiały źródłowe wykorzystano jedynie w odniesieniu do powiatu lublinieckiego: *Zabytki epigrafiki rejonu lublinieckiego, Szkice lublinieckie*, I, s.67 -73; *Właściciele zamku lublinieckiego w zabytkach epigrafiki*, [w:] *Zamek Lubliniecki*, pod red. M. Janika, Lubliniec 2008, s. 59-74;

2007 r.:

1. Projekt własny, *Źródła historyczne w nauczaniu i uczeniu się historii.*, Zakład Dydaktyki Historii i Doskonalenia Zawodowego Nauczycieli, kierownik projektu.

2009 r.:

2. Projekt własny, *Polskie popularyzacje historii w okresie od XVI – XVIII w.*, Zakład Metodologii i Historii Historiografii, kierownik projektu.
3. *Między okcydentalizmem a orientalizmem w historiografii na ziemiach polskich na początku XIX wieku*, Zakład Metodologii i Historii Historiografii, kierownik projektu: prof. dr hab. Tadeusz Srogosz, współwykonawca.

2010 r.:

4. *I Rzeczpospolita w piśmiennictwie staropolskim i w historiografii*, Zakład Metodologii i Historii Historiografii, kierownik projektu: prof. dr hab. Tadeusz Srogosz, współwykonawca.

2013 r.:

5. Projekt własny, *Formy i funkcje przekazów pamięci społecznej*, Zakład Nauk Pomocniczych Historii i Archiwistyki, kierownik projektu.

c. członkostwo w organizacjach naukowych, radach naukowych i komitetach redakcyjnych;

Członek redakcji (z-ca redaktora) pisma „Szkice Lublinieckie” w latach 1985-1992;
Redaktor „Lublinieckiego Pamiętnika Pedagogicznego” w latach 1994 – 2003;

Konkluzja końcowa

Przedstawiona charakterystyka jest opisem pracy historyka „u podstaw” podejmowanej w przestrzeni regionalnego i zawodowego mikroświata z przekonaniem, że efekty tej pracy mogą być albo uogólnione albo umożliwiać doświadczenia badawcze w przestrzeni historii ponadregionalnej lub przekraczającej ramy profesji wykonywanej. I odwrotnie. Jeśli autor tych słów realizował badania z zakresu historii ponadregionalnej to posiadał świadomość, iż budują one interesującą perspektywę oglądu spraw rzeczywistości partykularnych.

Prezentowany dorobek naukowy, przy pewnej jego różnorodności, uzasadnia w moim przekonaniu stanowisko, iż jego podstawowym składnikiem są prace składające się na jednotematyczny cykl publikacji *Źródła historyczne w przestrzeni kultury popularnej i edukacji*. W tak określonym tematycznie polu zainteresowań badawczych najsilniej – moim zdaniem – reprezentowane są nauki pomocnicze historii oraz dydaktyka historii.

Prace wymienionego cyklu połączone są wzajemnymi odniesieniami ujawniając – jak sądzę - koherentną wizję źródła historycznego odnajdowanego we wskazanych polach. Wizję kreowaną przy użyciu metod właściwych historii oraz inspiracji oferowanych przez inne dyscypliny humanistyki.

